Nr. 359. Lwów, Czwartek dnia 27. Grudnia 1888. Rok VI.

Cena Kurjera
WE LWOWIE
Kwartalnie 5 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 marek.
Numer pojedynczy 6 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko katolickie:
Dziś: Jana ew.
Jutro Młodzieniaszków.
Pojutrze: Tomasza b.

Greko katolickie
Ełewterya.
Ahheja Pr.
Danyła.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, jarząbki, cietrzewie i głuszce, bażanty, kuropatwy, dropie, pardwie, i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca 8 —
Zachód 4 02
Barometr 761. Mroźno.

Przedsiębiorstwa publiczne.

Ministerstwo handlu, jak czytamy w *Urzędowej Gazecie*, dało odpowiedź na znaną uchwałę sejmową, wyrażającą życzenie, ażeby budowy w Galicji, wykonywane na koszt państwa, rozdawano nie ryczałtowo jeneralnemu przedsiębiorstwu, lecz oddzielnie, mniejszemi partjami, i ażeby przytem, w obec równych warunków, uwzględniano krajowych przedsiębiorców.

W odpowiedzi swej zwraca minister przedewszystkiem na to uwagę, że rozdawanie budowy kolei częściami przy kolejach państwowych z reguły ma miejsce, i że życzeniu Sejmu co do uwzględniania przed innymi krajowych przedsiębiorców, przy podejmowanych w ostatnich czasach budowach kolei państwowych w Galicji, *zawsze(?)* czyniono zadość. I tak, już w ostatnich czasach oddano roboty około budowy drugiego toru na przestrzeni Grybów Nowy Sącz przedsiębiorcom Blau i Epstein w Krakowie; roboty około budowy drugiego toru na przestrzeni Oświęcim-Skawina i Skawina-Podgórze, z jedynym wyjątkiem budowy czterech mostów kolejowych, firmie Edward Uderski i Gustaw Sobiński, względnie Juda Judkiewicz i Józef Egetz w Krakowie.

W ogóle przy rozdawaniu wszelkich robót i dostaw, tyczących się kolei państwowych, oddawna przestrzeganą bywa zasada, że w równych warunkach zawsze oferty zamieszkałych w kraju przedsiębiorców i dostawców otrzymują pierwszeństwo i zasada ta, o ile ze względu na szczególne stosunki w pojedynczych wypadkach nie zajdzie potrzeba dopuszczenia wyjątku — i na przyszłość przez jeneralną dyrekcję austrjackich kolei państwowych będzie przestrzeganą.

Co do dalszego życzenia Sejmu, aby tę samą zasadę zastosowywano także przy oddawaniu budowy dróg żelaznych subwencjonowanych lub gwarantowanych przez państwo, to odpowiednie kroki w takim tylko razie mogłyby być podjęte, gdyby zachodzące stosunki prawne, według których koncesjonarjusze za przeprowadzenie budowy kapitałem na ten cel wyznaczonym są odpowiedzialni, dalej wzgląd na to, czy droga żelazna jest takich rozmiarów, że podział jej na częściowe partje byłby *ze względów ekonomicznych* odpowiednim, a wreszcie gdyby *inne wyjątkowe* stosunki w poszczególnych wypadkach nie wymagały oddania budowy całej linji jednemu przedsiębiorcy. Niestety, te „inne wyjątkowe“ stosunki odgrywają rolę zbyt często.

Przeciw przyznawaniu pierwszeństwa krajowym oferentom, w obec równych warunków, przy rozdawaniu budowy prywatnych kolei przez państwo subwencjonowanych, nie zachodzą również *żadne zasadnicze przeszkody* i władze rządowe nie omieszkają w danym razie wpływać w tym kierunku wedle możności na koncesjonarjuszów nowych prywatnych kolei żelaznych. W tym jednak razie pytanie, czy rzeczywiście zachodzą „równe warunki“ będzie musiało być oceniane nietylko według cyfry podanej w ofercie, ale także przy należytem uwzględnieniu innych za lub przeciw oferentowi przemawiających czynników.

Dla uchylenia nieporozumień nadmienił w końcu minister, że uwzględnianie krajowców może się odnosić tylko do rzeczywistych przedsiębiorców, nie zaś do pośredników, którzy chcieliby uzyskać odnośne roboty tylko w tym celu, ażeby odstąpić je właściwemu przedsiębiorcy. Nie może się również to uwzględnianie odnosić do dostawców robotników itp., a w tym ostatnim kierunku trzeba mieć na uwadze, że dla pewnych kategoryj robót np. budowli wodnych, większych robót murarskich itp. używanie robotników włoskich prawdopodobnie nie da się ominąć.

Powyższa odpowiedź ministerjalna jest zarazem załatwieniem petycji, jaką do Sejmu wniosło w tej sprawie Towarzystwo politechniczne.

KRONIKA.

Święta Bożego Narodzenia minęły wśród przykrej aury. Na wilję po dość ciepłym dniu, około północy prał zimny deszcz, smagany wichrem, a potem chwycił mróz i powstała ślizgawica, która utrudniała komunikację towarzyską. Pierwszego zaś dnia świąt co chwila sypało krupami, a wieczorem przez kilka godzin szalała nawet zawieja. Na św. Szczepana mieliśmy dzień spokojny i chmurny.

Składki. Zamiast rozsełania biletów noworocznych złożyli w naszej administracji na weteranów z r. 1831 p. Roman Mierzejewski z Buczacza 1 złr. 40 ct., Dr. Aleks. Bieńczewski 1 złr. Dla ociemniałej staruszki p. Adolfina Bromirska z Faszczówki 1 zł., od Oldzi 50 ct.

W komendach sztabowych pułków galicyjskich zaszły następujące zmiany: pułkownik August Tempis, dowódzca pułku pieszego nr. 30 został mianowany *komendantem miasta Lwowa* przy pozostawieniu na razie w dotychczasowym stopniu. *Komendantem pułku (lwowskiego)* nr. 30 zamianowany jest pułkownik Ant. Dylewski (dotychczas w p. 80). Pułkownik Jan Van der Sloot z p. 30. przeniesiony do p. 45.; podpułkownik Gustaw Zichardt z p. 13. przeniesiony do p. 4., a podpułkownik Wilhelm Schweidler do p. 13. (krakowskiego); podpułkownik Teodor Scrabal z p. 45. (sanockiego) przydzielony został do komendy I. korpusu, major Karol Lustig z p. 95. do komendy 11. korpusu, a major Henryk Łopacki de Stumberg do komendy 5. korpusu.

Nadzwyczajny awans w armji. Oprócz podanych już telegraficznie mianowań jenerałów, zostali mianowani majorami w jeneralnym sztabie: Karol Fanta w XI. korpusie. W piechocie zaś: Emil Versbach von Hadamar 80, Jan Walzel 30, Artur Polletin 95.

Kapitanami I. klasy w piechocie: Fr. Wasserreich 77, Piotr Szpoynarowski 24, Józef Klein 10, Andrzej Dobrenic 89, Maks. Fraenkel 30, Mich. Serdic 95, Fr. Gebauer 45, Ant. Cronister von Cronevald 20, Józ. Nechay von Felseis 9, Kalikst Winnicki-Radziewicz 24, Fr. Hübel 77, Jul. Bereżnicki 41, Józ. Pistol 9, Ad. Pirgo 55, Zivan Stankovic 15, Gottlieb Galuszka 56, Edw. Wąsowicz 55, Karol Roller 77, Józ. Maciąga 57, Stef. Demic 89, Rud. Hoffental 45, Mat. Nowakowicz 40, Ant. Daubek 77, Jan Byrnas 20, Jak. Kostelac 10.

Kapitanami II. klasy: Mieczysł. Wiktor 10, Józ. Hlauschke 41, Jan Kankowski 65, Edw. Heller 20, Adolf Weber 41, Gust. Mally 45, Mich. Malinowski 90, Józ. Tessarowicz 77, Karol Mayer 58, Eliasz Paliczka 41, Sew. Ulrich 56, Stef. Sobota 10, Józ. Blyskal 45, Edm. Baderle 90, Gottl. Mucurlia 15, Henr. Haselbach 77, Alfred Poźniak 58, Fryderyk Frühling 40, Ludwik Schultz 45, Mich. Müller 13, Franc. Brandt 13, Franc. Majewski 83, Teod. Czuma 10, Józ. Kowarz 57, Kar. Chmela 57, Franc. Krulisch 80, Marc. Chmielowski 93, Leonard Petelenz 95, Oskar Schiefer 90, Karol Uher 89, Jan Beinhauer 30, Piotr Mitschke 10.

Porucznikami: Ant. Horbacz 30, Nemezy Heller 56, Ferd. Vogt 15, Jul. Köhler 20, Dav. Schapira 24, Wilh. Meier 57, Franc. Michna 13, Wacław Stand 20, Winc. Krypiakiewicz 6, Teof. Chodziński 40, Karol Schmidt 10, Karol Jent 20, Józ. Biliński 80, Oskar Fiedelschuster 20, Stan. Adamczyk 60, Oskar Redl 95, Rud. Schenk 40, Stef. Pilar 30, Karol Tomaszkiewicz 14, Art. Neumann 41, Alojzy Horak 95, Józef Bozziano 24, Korn. Krazel 10, Jul. Kuberth 56, Alfr. Steinsberg 45, Lud. Kemmel 90, Ludw. Kneiffel 13, Filip Epstein 9, Józ. Scharschmidt 90, Maks. Tramer 95, Izydor Urbański 22, Jakób Nossek 77, Adolf Mitschanek 56, Ferd. Küttner 15, Karol Fischer 41, Ign. Kosch 9, Karol Stankiewicz 10, Franc. Zemann 45, Fryd. Kawinek 45, Edw. Borecki 95, Robert Eder 90, Franc. Guber 41, E. Weghaupt 10.

Podporucznikami: Ant. Schiffner 56, Józ. Falzmann 89, Aleks. Strański 89, Jerzy Mazour 30, Józef Obst 90, Jerzy Springer 15, Ryszard Reymann 30, Franciszek Paulik 55, Ludwik Krasnodębski 85, Józ. Stary 41, Karol Stockar 13, Mich. Mihaljewicz 9, Emil Skrohowsky 56, Andrz. Petrik 45, Herm. Tautscher 77, Stan. Sławikowski 29, Adolf Fuchs 77, Fryd. Meissner 40, Franc. Gramsch 10. Karol Lauschek 13, Ign. Zipper 24, Hugo Tattermusch 56, Emil Tintz 41, Wacław Kalik 58, Franc. Haralewicz 24, Rudolf Wistrczil 10, Wikt. Zawistowski 94, Ant. Mader 56.

W strzelcach kapitanami I. kl. Karol Braf 4, Ant. Wlk vulgo Berka 30.

Porucznikami: Kalikst Antonowicz 12, Edw. Wiedeń 30.

Podporucznikiem: Rud. Hoberstorfer 30.

W kawalerji rotmistrzami I. kl. Ant. Rotter drag. 9., Klemens Gadolla ul. 3, Alfr. Mayer ul. 11, Adolf Fozer ul. 8, Józ. Souczek ul. 2, Emil Kleeberg drag. 10.

Rotmistrzami II. klasy: Wilh. Swogetiński ul. 13, Maks. Novotny drag. 9, Aleks. Lachowicz ul. 12, Jan Jordan Stojowski ul. 2, Gust. Thyman ul. 13, Franc. hr. Coudenhove ul. 1, Alfr. Goebel drag. 10, Jan Lebert ul. 4, Józ. Görrig ul. 6, Teod. Szaszkiewicz drag. 9, Emil Acht ul. 8, Edm. Zaremba ul. 3, Seweryn Zagórski ul. 11, Adolf Halbaerth ul. 2. Porucznikami: Wiktor Machniewski huz. 7, Franc. Hülle ul. 7, Alojzy ks. Schwarzenberg ul. 1, Wincenty Byszewski ul. 2, Kazim. Jachimowski huz. 6, Edward Alker drag. 10, Emil Hübl drag. 6, Wład. Kownacki ul. 8, Ern. Primavesi ul. 13, Karol Homolacz drag. 12, Alfred Brosch de Fohraheim ul. 8, Arwed Becher de Rüdenhof ul. 13 i Gwido Fortis ul. 1. Podporucznikami: Fryd. Kandis ul. 6, Mik. Podlewski ul. 13, Ludw. hr. Spangen drag. 6, Adolf Weyda ul. 8, Eug. Kucharz drag. 10, Rud. hr. Coreth ul. 11 i Jerzy Hirschler ul. 2.

W artylerji. Kapitanami I. klasy: Michał Piskur, Paweł Gall i Samuel Kallinic 11 pułku korp.; kapitanami II. klasy: Jan Strak w składzie materjałów artylerzyckich w Krakowie.

W furgonach. Kapitanami I. klasy: Alfred Krzyżanowski, Franc. Matejka i Karol Piwonka; porucznikiem: Emil Żychliński; podporucznikiem: Stefan hr. Komorowski.

W rezerwie piechoty porucznikiem: Alojzy Thiel 89.

Awans w landwerze. Podporucznikami rachunkowymi zostali mianowani: asystent rachunkowy przy administracji podatkowej Jan Kaczorowski w 63 bat., a Antoni Sidorowicz, kancelista namiestnictwa lwowskiego przy 13. pułku jazdy.

Nowe poczty wejdą w życie z dniem 1. stycznia 1889 r. w Zawadce (pow. Kałusz), w Rzochowie (pow. Mielec) i w Tarnowcu (pow. Jasło).

Zlecenia giełdowe

na Wiedeń, Berlin, Paryż lub Londyn załatwia sumiennie i starannie.

Papiery wartościowe, losy i monety

sprzedaje i kupuje ściśle po kursach dziennych

Kantor wymiany i giełdowy

Gustaw Max

Lwów, plac Marjacki l. 8. I. p.

Róg Sykstuskiej 2.

400 centnarów jabłek tyrolskich

otrzymała **WŁOSKO-TYROLSKA OWOCARNIA** i wysyła na prowincję w koszach 5-kilogr. edelroth zł. 1·70, rezmaryuowe złr. 1·80 wraz z opakowaniem

Z szacunkiem **Fryderyk Schleicher**
we Lwowie, róg ulicy Sykstuskiej l. 2.

Handel sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.
rok założenia 1841

poleca na **sezon jesienno-zimowy** świeżo nadeszłe **materje modne** na garnitury i paltoty męskie, jako i damskie po bardzo przystępnych cenach.

Tylko ulica Kopernika l. 3. obok apteki p. Mikolascha.

Tylko ul. Kopernika l. 3. obok apteki p. Mikolascha

1500 sztuk są już gotowe na składzie.

Ważne dla P. T. Właścicieli realności.

Mam zaszczyt donieść P. T. Publiczności; że urządziłem **wielki skład gotowych gustownych RAMEK czyli tablic do wykazania lokatorów** w najróżniejszych rozmiarach i podziałach, tak że każdy wedle potrzeby znajdzie, **po cenie 1 złr. 25 ct. i wyżej** stosownie do podziału i ilości ubikacyj. **Potrzebne do tego tabliczki liczbowe do numerowania drzwi, w przyzwoitem wykonaniu i trwałym materjale po 4 ct. od sztuki.** Ramki te można albo u mnie w sklepie wybierać, albo korespondentką przy podaniu ilości ubikacyj zamawiać, a nie omieszkam takowych dostawić. Z poważaniem **Henryk Schapira**
zakład malarstwa szyldów i rytownictwa
ul. Kopernika l. 3. (obok apt. p. Mikolascha).

W celu zapobieżenia pomyłek z powodu równobrzmiących nazwisk zwracam uwagę P. T. Publiczności, że mój **zakład znajduje się tylko pod l. 3. ulica Kopernika obok apt. p. Mikolascha:**

Tylko ul. Kopernika l. 3. obok apteki p. Mikolascha.

Tylko ulica Kopernika l. 3. obok apteki p. Mikolascha.

1888 premjowany
1 złotym medalem i 2 srebrnemi medalami państwowemi
Szampan butelka
po 1 zł., 1·30 zł. i 2·50 zł.
Stare wina 20-letnie.
Cenniki odwrotną pocztą.
W. Hintze w Pettau
(Styrja).

Stan osłabienia.

u młodych i starszych mężczyzn leczą trawle sławne **preparaty regeneracyjne** starszego lekarza sztabowego **Dr. Müllera.** Nadają one zwątlonemu organizmowi siłę młodzieńczą. Szczególnie wypróbowane jako środek wzmacniający w osłabieniu męskiem! Cena 3·10 złr, pocztą 25 cnt. więcej. Otrzymać można w St. Georgs-Apoth. Wiedeń V. Wimmergasse nr. 33. Skład **we Lwowie** u apt. Mikolascha.

„Weba King".

„Weba King" jest nową tego rodzaju materją, która przewyższa **3 krotną trwałością** zwykłe płótno a przytem jest **o 60 procent tańszą.**

Komu jest znaną nasza **„Weba King"** to najlepiej osądzi o **jej** trwałości, a temu kto **jej** nie zna, to celem wyrobienia samemu sobie sądu o **niej,** większe odcinki przesyłamy; po wypraniu tychże przyjdzie do przekonania, że **„dobry towar sam się chwali".**

Ceny „Weby King":

1 sztuka 78 ctmr. szerokości 20 mtr. długa, na grubszą bieliznę . . . . . złr. 7.—
1 sztuka 88 cmt. szeroka, 20 mtr. długa, na cienką, damską, męską i wszelką łóżkową bieliznę . . . złr. 8·50
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa na 6—7 prześcieradeł bez szwu zł. 11·80
Ten sam gatunek 200 ctm. szeroki . . . . złr. 12·80
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa, na 6—7 bardzo cienkich prześcieradeł . . . . . złr. 13.—

Wyrób nasz „Weby King" nabyć można **niefałszowany jedynie** w naszych składach. Próbki na żądanie gratis i franko.

M. BAYER i Spółka
skład fabryczny płócien, stołowej bielizny i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej.
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.

Aug. Tschinkel i Synowie

c. k. dostawcy nadworni

Fabryki: Wiedeń, Schönfeld, Lobositz i Lublana,
polecają

TSCHINKLA CYKORJĘ GRYSIKOWĄ

pudełko 1/5 kilogr.

Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**

Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**

Prawnie zastrzeżone.

Również **kawę figową i sułtańską.**
Najlepsze czekolady, uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach.
Cakao odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne, o delikatnym smaku.
Angielskie Rocks-Drops, cukry, owoce cukrowane, cykaty pomarańczki, kompoty i t. p.

Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich lepszych handlach korzennych.

Od lat kilkunastu znany z rzetelności

POKÓJ DO ŚNIADAŃ

JAKÓBA LÖWENHECKA

przy ulicy Krakowskiej liczba l. wchód drugi przez dom liczba 3.

poleca *pomimo wysokiego podatku* doskonałą **wódkę żytnią i różnorodne likiery** z fabryk krajowych i zagranicznych; **Smaczne i zdrowe przekąski** zimne i ciepłe, jak również **potrawy gorące z kuchni wzorowo prowadzonej.** W każdy **Czwartek i Niedzielę** będą podawane **wyśmienite flaczki.** **Piwo** wyborne Bock i najlepsze marcowe z browaru Lilienfelda, również **miód janowski i wino węgierskie i austrjackie po najtańszych cenach,** stosownie do jakości sprzedaję na miary i w butelkach. Piwo do domu sprzedaję po 16 kr. Bock doskonały po 24 kr.

Dokładając zawsze wszelkich starań, by jak najlepiej usłużyć szanownym gościom, upraszam i nadal o łaskawe poparcie przez liczne odwiedziny — pozostając z wysokim szacunkiem

Jakób Löwenheck
we Lwowie, ulica Krakowska liczba 1.

Alfred Rassl Opawa (Szląsk)

HANDEL NASION

DLA GOSPODARSTW LEŚNYCH i ROLNYCH

poleca **zagwarantowane nasiona** zdolne w wysokim stopniu kiełkować wszelkiego gatunku en gros en detail.

Wzory i cenniki są na usługi.

Dla uczynienia pięknej i trwałej powierzchni u podłóg pociąganych lub lakierowanych — poleca

Wyłącznie samoistny główny skład dla Galicji

Alojzy Hübner

we Lwowie, ulica Karola Ludwika 13.

Najlepiej się nadającą francuską MASĘ oszczędności

(wyrób czysto woskowy, na zimno do użytku) (czyni zbędnem gotowanie masy i froterowanie).

FRANCISZKA CHRISTOFA

uznany za dobry LAKIER połyskowy do podłóg

pod pendzlem schnący, nadający barwę i połysk jednym pociągiem.

Glazurę bursztynową do podłóg

nadającą barwę i połysk jednym pociągiem, wydająca piękne kolory, schnąc w kilku godzinach.

Wzory, Prospekta, Cenniki wysyła na żądanie bezzwłocznie gratis i franco.

Kaloszy rosyjskich

które uznane zostały powszechnie za najlepsze

poleca **najtaniej**

JEDYNY GŁOWNY SKŁAD

w specjalnym magazynie wyrobów gumowych

„Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 28, Telefonu Nr.

Papier z Czerlańskiej fabryki

rody ocalić albo zniszczyć i że wtedy polski Poznań byłby zgubą Polski, niemiecki jej zbawieniem".

Wytrzymałość białych a negrów. Konsul angielski na Kubie zdając doroczne swoje sprawozdanie zwraca uwagę, iż zniesienie niewolnictwa na Kubie wcale nie wpłynęło na produkcję cukru. Produkcja wcale się nie umniejszyła i doświadczenie dwu lat ostatnich poucza, że biali robotnicy bardzo dobrze zastępują czarnych i łatwo nawykają do pracy w polu. Robotnik biały za dobrą zapłatę robi tyle co dwu negrów. Jest to dowodem, że klimat tropikalny wcale dla Europejczyka nie jest tak szkodliwym, jak to okrzyczano, zresztą miliony Europejczyków zaludnia środkową i południową Amerykę. Niewielu jest wybranych, mogących oddawać się miłemu lenistwu, wszyscy niemal muszą w pocie czoła pracować na codzienny zarobek. Dowodem wytrzymałości Europejczyków na klimat tamtejszy jest także żołnierz przybyły z pod chłodnego nieba Anglii i Holandji, a znoszący upały tropikalne wybornie. Klimat południowy wcale zatem dla Europejczyka jest znośnym, niszczą go tylko nieregularne życie i trunki.

Konkurs piękności w Ameryce.

Konkurs piękności w Spaa wywołał w starej Europie niezmierne zaciekawienie. Do *Kur. Codz.* piszą z Now. Yorku.

U nas jest to zjawisko zwyczajne, znane i dawno zakorzenione. Stany Zjednoczone bowiem są właściwą ojczyzną konkursów piękności.

Lecz sława uwieńczonych nie przedziera się zazwyczaj dalej, jak po za krańce rodzinnego miasteczka. Istnieje nadto inna jeszcze różnica między naszym a europejskim konkursem. Oto do tego pierwszego stają tylko córki bardzo szanownych rodzin. Żadna z nich nie przyjęłaby nagrody pieniężnej. Mimo to przecież, konkursa odbywają się bardzo burzliwie a niejeden sędzia długo nosi na grzbiecie pamiątkę swej godności.

Coś podobnego zdarzyło się niedawno w Kansas City, w „Paryżu Zachodu", jak mówią nasi zarozumiali jankesi. Odbywał się tam mianowicie konkurs, do którego wyłącznie dopuszczono damy, będące już obywatelkami z urodzenia Stanów. Panowało niemałe wzburzenie, gdyż cała publiczność męska została dopuszczoną do sądu, kto ma stanąć do konkursu, a następnie dostać się do ściślejszego kółka kandydatek. Były to więc właściwie wybory, okraszone tem jeszcze, że współzawodniczki pokazywały się tym wszystkim, którzy zapisali się jako wyborcy... A była ich ilość niemała.

Już na kilka dni przed wyborami agitowano zapalczywie na korzyść rozmaitych pań: Największym agitatorem był piewien podtatusiały „gentleman", który tak zapalczywie zalecał... swą własną córkę, że przeciwnicy jeszcze przed wyborami wygrzmocili go dwa razy z całych sił; mimo to udało mu się przeprowadzić córkę do ściślejszego wyboru. W tym ostatnim wzięło udział dwadzieścia pań, z których tylko cztery zostały uwieńczone. Były to dwie mężatki i dwie panny. Mężatka zdobyła pierwszą nagrodę. Gdy wygłoszono jej nazwisko, tłum zawył radośnie; zwycięska piękność bowiem już przed 26 laty, jako małe „baby" dostała nagrodę, przed rokiem zaś została również nagrodzoną i jej maleńka córeczka. Piękność więc jest dziedzicznym darem tej rodziny. Nagrody były następujące: 1) krzesło na biegunach, wysłane poduszką, haftowana brylantami; 2) mufka i boa, nader kosztowne; 3) wachlarz z brylantami; 4) naszyjnik.

W wyborach wzięło udział 2.000 osób. Lecz między publicznością, jak i między wyborcami wybuchły wnet gwałtowne sprzeczki. Ów ojciec agitator zarzucił przewodniczącemu fałszywą grę, nieuczciwe postępowanie. Przewodniczący porozumiał się ze swymi stronnikami i naraz ów ojciec wraz z narzeczonym córki wyleciał z biura wyborczego... przez okno. Lecz znalazłszy się na bruku, zebrali tam swoich ludzi i rzucili się do boju. Bójka wszczęła się zażarta, podczas której nagrodzone piękności ulotniły się w bezpieczne miejsce. Rozumie się, że nagrody zabrały!

Wiadomości polityczne.

Lwów 26 grudnia. Stańczyki nie są „kontentne" z zamianowania p. Eug. Kuczkowskiego starostą w Krakowie. *Czas* pisze:

„Mianowany delegatem i starostą krakowskim pan Kuczkowski, dotychczasowy starosta kołomyjski i poseł na Sejm, zupełnie *nam* jest nieznanym, wybitniejszego też stanowiska nie zajmował, ani w administracji, ani w kraju, lub w Sejmie, co nie przeszkadza, że mógł być dotąd właściwym *człowiekiem* w miejscach, w których urzędował najniezawodniej zaszczytnie. Wyjątkowa w kraju posada delegata i starosty w Krakowie *wymaga innych warunków*, niż w innych miastach i powiatach; smutnąby była potrzeba dowodzenia jeszcze tego dzisiaj; prawdopodobnie nie istnieje ona, a my *w każdym razie nie czujemy do tego powołania*".

Zdaniem paniczów krakowskich p. Kuczkowski służył dotychczas tylko „za człowieka" u kogoś, i nagle awansował na funkcjonarjusza, z którym się liczyć muszą „oni". Zgroza to wielka i prawdopodobnie grzech przeciwko Duchowi świętemu, który jak wiadomo, ani w tem, ani w drugiem życiu nie znajduje przebaczenia. Gorzkie tedy godziny czekają nowego starostę krakowskiego, bo oligarchja tamtejsza jest niewyczerpaną w intrygach. Postępując jednak ściśle konstytucyjnie, p. Kuczkowski zaskarbi sobie wdzięczność *reszty* społeczeństwa krakowskiego. Stanowisko zresztą, jakie dotąd zajmował w administracji, w kraju lub w Sejmie, jest więcej znane, aniżeli niejednego grafa.

Warszawa 23. grudnia. W sprawie braci Rzyszczewskich skazanych niedawno za rzekome szpiegostwo w interesie Austrji, główny sąd wojenny w Petersburgu odrzucił wniesione przez nich skargi kasacyjne, i wyrok warszawskiego sądu wojennego zatwierdził.

Berlin 24. grudnia. Do wiosennych manewrów przeznaczono 5. i 6. (poznański i szląski) korpus.

Belgrad 26. grudnia. Klub radykalny wybrał z każdego okręgu po dwóch delegatów, którzy mają naradzić się nad przyjęciem projektu konstytucji. Jest wszelka nadzieja, że projekt zostanie przyjęty en bloc. W tym kierunku przewódcy partyj rozwijają usilną czynność. Usposobienie jest nader pojednawcze. Klub liberalny po dłuższej, patrjotycznej mowie Risticza, uchwalił przyjąć projekt en bloc. Pierwsze posiedzenie skupczyny odbędzie się, skoro kluby zgodzą się na przyjęcie konstytucji.

Wiedeński *Tagblatt* Schepsa puścił w świat niby senzacyjną wiadomość, że król Milan na wszelki wypadek przygotował dokument swej abdykacji na rzecz małoletniego królewicza Aleksandra i zamianował równocześnie rejencję, która ma rządzić do jego pełnoletności. Matka królewicza, Natalja Keczko, jest od tej rejencji wykluczoną. (Tanie bajki! Red.)

Rzym 24. grudnia. Komitet narodowy prywatny ogłasza, że 1200 wystawców włoskich weźmie udział w paryskiej wystawie 1889 r.

Londyn 24. grudnia. *New Jork World* zamieszcza *interview*, w którem Boulanger oswiadcza, że chce zostać i zostanie prezydentem przez powszechne głosowanie, zaprzecza jednak zamiarowi zamachu stanu; Izba jest skorumpowaną, senat bezwładnym; Izbę należy rozwiązać, senat znieść; połowa Francji już te zapatrywania objawia, wojny nienawidzi on, lecz obawia się, że ona nastąpi, w takim razie będzie się bił; Francja jest tak szczerze republikańską jak Ameryka.

Londyn 26. grudnia. *Times* otrzymał z Zanzibaru następujący telegram z 23. bm: Niemiecki statek „Lipsk" znowu przychwycił jeden okręt naładowany niewolnikami i uwolnił 140 niewolników. Wielu Arabów, handlarzy niewolnikami, schwytano. Niemiecki jeneralny konsul zakłada dla uwolnionych niewolników wielką kolonję misyjną koło Dressalem.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Wiedeń 26. grudnia. Targ bydlęcy: spędzono 3148, w tej liczbie galicyjskich sztuk 211, cena 49—61 i pół, za galicyjskie 49 - 57.

Giełda zbożowa: odbyt minimalny, pszenica na wiosnę 8·19—8·17, żyto na wiosnę 6·34—6·35, kukurudza na maj i czerwiec 6.43, owies na wiosnę 6·03—6·04. Na towar efektywny zupełny brak pokupu.

Z Belgradu wypuszcza cenzura tylko półurzędowe, wszystko w różowem świetle przedstawiające wiadomości. Sytuacja według nich jest wyśmienitą; przyznaje jednak depesza, że *skupczyna nie będzie otwartą, dopóki radykaliści się nie zobowiążą przyjąć konstytucję.*

Wiedeń 26. grudnia. Giełda: Kredyty 308 90.

Belgrad 26. grudnia. Deputacja radykalnych członków skupczyny jawiła się wczoraj u króla Milana z podziękowaniem za projekt konstytucji i wyraziła życzenie, aby tenże został przyjęty bez zmiany.

Rzym 26. grudnia. Papież miał na Boże Narodzenie przemowę do kardynałów, w której powiedział, że systematyczna wojna przeciw wszystkiemu co katolickie, pogorszyła sytuację. *Oszczerstwem jest, jakoby papież był wrogiem Włoch.* (Od tego trzeba było dawno zacząć i nie ubiegać się o łaski u protestantów, Turków i Moskali przeciw Włochom. Red.)

Londyn 26. grudnia. Mowa tronowa podnosi przyjacielskie stosunki ze wszystkiemi mocarstwami i połączenie z Niemcami celem zniszczenia niewolnictwa w Zanzibarze.

Bruksela 26. grudnia. Rząd państwa Kongo otrzymał telegram, że Stanley powróci z końcem marca. O losie Emina baszy nic bliższego nie wiadomo.

Petersburg 26. grudnia. Z Teheranu (stolicy Persji) donoszą, że roznamiętniony tłum ludu napadł na pociąg pasażerski i podpalił go, wskutek czego wszyscy podróżni zginęli. Przyczyną smutnego zajścia było, że pociąg przejechał na śmierć jednego Persa.

Wiedeń 27. grudnia. Podczas świąt Bożego narodzenia zaręczoną została najmłodsza córka cesarza, arcyksiężniczka Marja Walerja z arcyksięciem Franciszkiem Salwatorem, synem Karola Salwatora. Wczoraj odjechała cesarzowa wraz z młodą parą do Monachjum do swej matki Ludwiki.

Paryż 27. grudnia. W miejsce zmarłego Hudeta stawia Boulanger swoją kandydaturę w Paryżu i liczy na 250.000 głosów; przeciwnymi kandydatami są Darlot (prezydent rady municypalnej) Vacquerie (główny redaktor dziennika *Rappel*), Antoine (poseł do parlamentu niemieckiego z Metzu wydalony). Boulanger domaga się odwołania księcia Aumalskiego napowrót do Francji.

Wiedeń 27. grudnia. Giełda wieczorna: kredyty 308 80, węg. renta złota 101 97.

Rzym 27. grudnia. Były minister spraw zagranicznych Mancini umarł.

Bruksela 27. grudnia. Pomieszkanie dyrektora hut żelaznych Coquerila w Seraing zostało w skutek eksplozji dynamitu kompletnie zniszczone.

Nadesłane.

Rekomendacja.

Pan J. Krupski malarz objął robotę malarską w nowej kamienicy i wykonał ją ładnie gustownie, sumiennie, z zadowoleniem tak, że możemy go Wielm. p. Obywatelom jako dobrego malarza i uczciwego Obywatela polecić. *Kobierski, Walchiewicz.*

LOSY SERBSKIE
10cio-frankowe
Ciągnienie 2go Stycznia 1889.
Główna wygrana 100.000 fr.
sprzedają najtaniej
Sokal i Lilien
dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie nie doliczając prowizji, a na żądanie za zaliczką.

Wszech nauk lekarskich
Dr. L. St. Kossak
były asystent uniwersytetu Jagiellońsk. i lekarz szpitala powszechnego w Krakowie ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych
we Lwowie ul. Wałowa nr. 29 od 2–4.

Dr. Jan Rosner
lekarz chorób kobiecych
(Wałowa 11).

Już nie ma nagniotków i brodawek.
Albowiem takowe znikają po kilkudniowem użyciu „EUREKY" wynalazku aptekarza JONASZA
Skład w aptece HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie. Cena 60 cnt. w. a.

Na ślizgawce. W dzień wilji popołudniu 16-letni uczeń Adam Borzęcki używał ślizgawki na zamarzniętej Pełtwi obok ogrodu Jabłonowskich, przyczem upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał rękę. Nieszczęśliwy zemdlał z bolu i długo leżał nieprzytomny na lodzie, skutkiem czego przeziębił się nad to tak silnie, że stan jego obecnie bardzo jest groźny. Odnalazł go przypadkowo przechodzący tamtędy żołnierz, który przywoławszy sąsiadów, udzielił chłopcu pierwszej pomocy. Leży on obecnie w gorączce, a lekarze skonstatowali gwałtowne zapalenie płuc.

Z świątecznych libacyj. Onegdaj o godz. 10. wieczór na ul. Żółkiewskiej w szynku Ozjasza Perla, wszczęli pomiędzy sobą dwaj pijani młynarze Karol Burger i Leon Jasiński gwałtowną bójkę. Walka prowadzoną była na ostre, a wzajemnych razów nie oszczędzono sobie, gdyż po ukończeniu rozprawy obu zapaśników musiano odwieść do szpitala. Burger ma niebezpiecznie podbite oko i całą twarz poranioną.

* **Nowe tańce.** P. Fr. Barański wydał własnym nakładem cztery udatne tańce a mianowicie polkę, walce, galop i polonez. Wszystkie utwory zalecają się melodyjnością i rytmicznością. Najudatniej wypadła polka pod tytułem „Tatuś pozwolił“. Powyższe tańce okazały się już na półkach księgarskich.

(ms) **Opera.** W szeregu przedstawień świątecznych w teatrze tutejszym najwięcej zajęcia budziło przedstawienie „Halki“ Moniuszki w nowej obsadzie. Ciekawość publiczności była uzasadnioną ileże partję tytułową śpiewała po polsku panna Berghi. Jest to jeżeli się nie mylimy od czasu gdy panna Gabbi śpiewała po polsku partję w „Strasznym dworze“ pierwszy wypadek, by cudzoziemka odważyła się na śpiew polski na scenie tutejszej. Panna Berghi wywiązała się ze swego trudnego zadania nadspodziewanie dobrze, a nawet wymowa polska nie pozostawiała prawie nic do życzenia.

Partja Halki wypadła w interpretacji p. Berghi bardzo dobrze zarówno pod względem wokalnym, jakoteż pod względem gry.

Jontka śpiewał p. Jerzyna, a o partji tej, która i we wtorek równie dobrze wypadła, pisaliśmy onego czasu po pierwszym występie p. Jerzyny na scenie tutejszej. Prawdziwą satysfakcję sprawił nam śpiew p. Wierzbickiego w roli Janusza Wysoka ta partja barytonowa odpowiada z dotychczas śpiewanych najwięcej głosowi tego śpiewaka. Wogóle zauważyć należy, że p Wierzbicki śpiewając obecnie znowu barytonem, pomału przychodzi do siebie i jest nadzieja, że wkrótce stać się może tym samym sympatycznym barytonem, jakim był dawniej.

Że pani Skalska była wyborną Zofją, a p. Jeromin wybornym stolnikiem dodawać byłoby zbyteczne. Na szczególne podniesienie zasługuje nadzwyczaj sumienna i staranna reżyserja, która widoczną była na każdym kroku, co wszystko razem złożyło się na całość tak udatną, że wtorkowe przedstawienie „Halki“ było jednem z najlepszych, jakie w ostatnich czasach na scenie tutejszej widzieliśmy.

Dzisiaj w teatrze po raz trzeci Zumpego „Farinelli“.

Styl dławidudzki. Otrzymaliśmy następującą humorystyczną reklamę: „Od Nowego Roku rozpocznie się niezwykła działalność naszej opery. Zamiast *odchodzącej* prymadonny Viviani przybędzie pani Kupfer Berger, która będąc już ulubioną pierwszą dramatyczną śpiewaczką nadwornej opery Wiedeńskiej, poświęciła się karjerze włoskiej. Ta nader *sympatyczna renegatka, pomimo* niezwykłej urody rozporządza sopranem niepospolitym, i jest jedną z najdramatyczniejszych przedstawicielek ról kreolowanych Szereg więc najrozmaitszych oper jej Repertuaru przedstawi się publiczności tutejszej, albowiem pani Kupfer Berger zaangażowaną została przez Dyrekcję do „ról gościnnych“ na cały miesiąc Styczeń“.

Wydział „Resursy urzędniczej“ zaprasza członków resursy i tychże rodzin na zebranie towarzyskie, które się odbędzie w dzień Nowego Roku o godzinie 7. wieczór we własnym lokalu ul. Czarneckiego l 2 1. piątro. Członkowie resursy, którzy w tej zabawie udział wziąść pragną, raczą zapisać się na listę, która będzie wyłożoną w kancelarji resursy we czwartek i piątek (27. i 28. bm.). Bilety będą wydawane w te same dni od 6—8 wieczór, poczem lista w piątek o 8. wieczór stanowczo zamkniętą zostanie.

Z krak. Towarzystwa lekarskiego. Dnia 19. bm odbyły się w Tow. lekarskiem wybory na rok przyszły Wybrani zostali na rok jeden: prezesem Dr. Paszkowski, wiceprezesem Dr. Gluziński, sekretarzem dorocznym Dr. Bukowski, redaktorem *Przeglądu Lek.* redaktor dotychczasowy prof. Dr. Blumenstock, członkami komisji redakcyjnej Drowie: Cybulski, Kwaśnicki, Obalinski i Oettinger, delegatami Tow. lek. krak. w Towarzystwie lekarzy galicyjskich Drowie: Krówczyński i Rieger we Lwowie, delegatem Tow. w komisji sanitarnej m. Krakowa Dr. Łazarski; następnie na nowo zostali na 3 lata: sekretarzem stałym Dr. Kwaśnicki, a podskarbim Dr. Zarewicz. Wreszcie obecny na posiedzeniu Dr. Merunowicz ze Lwowa oświadczył, że Tow. lekarzy galicyjskich wyznacza delegatami swymi do komisji redakcyjnej *Przeglądu Lekarskiego* prof. Dra Maduro wicza i prof. Dra Rydla. Ustępującym: prof. Drowi Pieniążkowi i sekretarzowi dorocznemu Drowi Schaitterowi zgromadzeni dziękują za gorliwe pełnienie obowiązków.

Dr. Adam Asnyk w dniu imienin, otrzymał z miasta i licznych stron kraju, oraz z zagranicy powinszowania od przyjaciół i wielbicieli.

Jubileusz p. Teodora Baranowskiego. Uczta urządzona w sobotę w Krakowie na cześć p. Teodora Baranowskiego, zgromadziła około sześćdziesięciu uczestników, między nimi przeszło 30 radców miejskich, radców magistratu z wiceprezydentem dr. Schmidtem, przedstawicieli świata kupieckiego i przemysłowego. Między obecnymi znajdował się również były burmistrz miasta, p. Seidler. Tak zwane „Towarzystwo“ świeciło nieobecnością. Z profesorów uniwersytetu byli tylko pp. Domański i Pareński. O godzinie 7. wieczorem wprowadzili pp. Mendelsburg i dr. Weigel sędziwego jubilata przy dźwiękach muzyki na salę, poczem nastąpiły serdeczne powitania i składania życzeń Na honorowem miejscu zasiadł następnie szanowny jubilat, mając po prawej prezesa, dr. Majera, po lewej zaś wiceprezydenta Friedleina, naprzeciw zaś prezesa stowarzyszenia weteranów p. Konopkę Ksawerego.

Prezydent dr. Szlachtowski wyraził pisemnie swe ubolewanie, że z powodu wyjazdu na pogrzeb śp. Grocholskiego nie będzie mógł być obecnym. Pierwszy toast na cześć jubilata wzniósł wiceprezydent Friedlein, kreśląc w krótkości życiorys i zasługi jubilata, a wiążąc z tym ważne uwagi o stosunkach miasta w ubiegłem 40 leciu, poczem prezes Majer wzniósł drugi toast na cześć jubilata jako żołnierza z r. 1831, stawiając go za wzór, jak w razie potrzeby życie za ojczyznę nastawić. Potem toastował p. Mendelsburg jako wiceprezes Izby handlowej, której jubilat przez 20 lat przewodniczy, prezes Konopka wznosił również dwukrotnie toast imieniem weteranów z r. 1831, dr Styczeń wzniósł toast jubilata, jako wzorowego mieszczanina, dr. Weigel zaś wzniósł toast na cześć nieobecnego JE Pawła Popiela, jako jednego z tych, co przez długie lata w Radzie miejskiej zasiadali, poczem przemówił jubilat, dziękując w pięknych choć niewyszukanych wyrazach zebranym za zaszczyt, jaki go z ich strony spotkał i za tak serdeczne dowody życzliwości. Zaciągam wobec was dług — mówił — wdzięczności, którego już nigdy nie będę mógł spłacić, a nawet drobnego od niego procentu. Ale przekażę go moim synom; aby wierną służbą dla kraju dług ten za mnie spłacili. (Synowie jego Józef i Lucyan Baranowscy byli na uczcie obecni.) Przemówienie to przyjęto hucznemi długotrwałemi oklaskami, a zrobiło ono swoją serdecznością jak najlepsze wrażenie. Szereg toastów zakończył poseł Romanowicz, wznosząc toast „Kochajmy się“ przyjęty również licznemi brawami, poczem jubilat, dziękując gospodarzom uczty dr. Weiglowi i dr. Domańskiemu oddalił się o godz. $9^1/_2$. Wieczór zostawił w umysłach uczestników jak najmilsze wspomnienie. Nie było tam oficjalnej wymuszoności — było za to wiele najserdeczniejszej szczerości.

Rada gminna m. Kołomyi wybrała na jednem z ostatnich posiedzeń deputację składającą się z burmistrza p Jakóba Asłana, jego zastępcy p. A. Zoffala, asesorów: M. Biłousa, Mechla Seidmana i radnego p. Jakóba Brettlera, która niebawem uda się do Lwowa dla powitania p namiestnika, a zarazem doręczy dyplom honorowy panu Fr. Smolce jako obywatelowi honorowemu miasta Kołomyi.

Gwiazdka dla biednych dzieci. Ze Skały donoszą nam: P. hr. Józef Gołuchowski obdzielił d. 18. bm. na gwiazdkę najbiedniejszą młodzież tutejszej szkoły w ilości 36 dzieci chrześcijańskich w ten sposób, że każde z nich otrzymało kompletne ubranie zimowe. Reszta dziatwy szkolnej w liczbie przeszło 200 otrzymała książeczki do modlenia, obrazki, pierniki z fabryki Czynskiego, cukierki, orzechy, jabłka itd. Prócz tego ofiarował hr. G. dla biednych wdów 20 fur drzewa wraz z dostawą z lasu.

Podając do szerszej wiadomości ten szlachetny czyn, poczuwam się do miłego obowiązku złożyć na tem miejscu imieniem obdarzonych p. hr. Józefowi Gołuchowskiemu najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać“. Skała, 20. grudnia. Naczelnik gminy *Hrabczak.*

Z Nowego Sącza donoszą nam, iż 24. bm. odbył się w tamtejszym „Sokole“ opłatek wspólny. Do zebranych Sokołów przemówił krótko, lecz serdecznie prezes Towarzystwa p. Lipiński wzywając do łączności w pracy narodowej.

T. T. Jeż ukończył kilkutomowy romans z dziejów Albanii, na tle XV. wieku osnuty, pod tytułem: „Rycerz chrześcijański.“ Romans ten znacznych rozmiarów ma się pojawić w dodatku powieściowym *Przeglądu tygodniowego.*

† **Antoni Mażuranicz,** wielce zasłużony poeta i pisarz kroacki, wysłużony dyrektor gimnazjum w Rjece (Fiume), zmarł 18. bm. w Zagrzebiu w 84. roku życia. Był on jednym z pierwszych odrodzicieli literatury kroackiej i założycieli towarzystwa „Matica Hrwatska“.

W kasynie miejskiem odbędzie się we czwartek dnia 27. bm. koncert kapeli Towarzystwa „Harmonia“, na który pp. czzonkowie kasyna miejskiego mają wstęp wolny. Lista otwarta. Początek o godzinie 7. wieczór.

Eliza Orzeszkowa napisała nowelę z życia społecznego pt. „Jedna setna“.

Pod nazwą „Staszyc“ wychodzić pocznie od Nowego Roku w Poznaniu *Tygodnik obrazkowy,* mający na celu szerzenie oświaty, oraz zamiłowanie do pracy i oszczędności. W szczególności zawierać będzie „Staszyc“ powieści, opowiadania, komedyjki, wiersze, życiorysy sławnych mężów, popularne rozprawy naukowe, szczególnie treści historycznej i przyrodniczej, tudzież artykuły dla zabawy czytelników. Wychodzić będzie „Staszyc“ pod redakcją znanego z swych prac ludowych p. Józefa Chociszewskiego i ma być niejako dalszym ciągiem „Gwiazdy“, założonej przez ks. Tłoczyńskiego.

Przewodnika gimnastycznego „Sokół“ (organ Towarzystwa gimnastyczn.) opuścił prasę nr. 12. z grudnia br. Treść: Kąpiele parowe. Ćwiczenia gimnastyczne laską żelazną lub drewnianą (c. d) Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. Mowa pożegnalna prezesa Sokoła tarnopolskiego. Popis uczniów prywatnych w Towarzystwie gimnastycznem Sokół w Krakowie. Urywki hygieniczne. Karol Władysław Włoszyński (wspomnienie pośmiertne). Kronika

Gość z Australji. Tymi dniami przybył do Warszawy p. Józef Mieszkowski, stale osiadły w Melbourne od 1849 roku. Liczy obecnie 74 lat wieku, i przybył dla zobaczenia się z rodziną. Z zawodu jest prawnikiem i ma w Melbourne kancelarję notarjalną. Umyślnie pospieszał, aby zdążyć na święta Bożego Narodzenia, które przepędzi u siostry, pani Wojsławowiczowej, właścicielki dóbr w hrubieszowskiem.

Pierwszy numer *Nowin Lekarskich,* organu wydziału lekarskiego Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego, wyszedł i przedstawia się bardzo dobrze. Na czele znajduje się artykuł dr. Zielewicza pod tytułem: „Dziedzictwo ducha“. Pierwszy numer obejmuje 48 stronic druku i zawiera wiele zajmujących rozpraw oryginalnych.

Krakowska Izba handlowa powzięła ważne uchwały na wniosek radcy p. Fritscha, co do sposobu obliczania podatku dochodowego i zarobkowego przez komisję podatkową, a w szczególności co do wadliwego systemu powoływania mężów zaufania. Sprawę tę ma opracować umyślna *ad hoc* wydelegowana ankieta.

Z żartów. Do piekarni w Leva na Węgrzech, przyszła przed kilku dniami młoda dziewczyna po chleb. Jeden z czeladników żartując z dziewczyną chwycił za strzelbę stojącą w kącie i nie wiedząc, że jest nabitą, pociągnął za kurek. Rozległ się strzał i dziewczyna padła na miejscu trupem. Strzelbę nabitą pozostawił nieopatrznie właściciel piekarni, uprawiający z zamiłowaniem myślistwo. Przeciwko przypadkowemu zabójcy wdrożono śledztwo karne.

Tragiczny wypadek wydarzył się w Werszec (Slawonja), który tamtejszą ludność nie mało przeraził. Oto żona wieśniaka Bittelen w czasie, gdy mąż jej był na polowaniu zamordowała swoje trzyletnie dziecię, a następnie poderżnęła sobie gardło. Domyślają się obłąkania, ponieważ wszystkie inne stosunki wykluczają samobójstwo z rozpaczy.

Rzut oka na przeszłość przyszłość Polski. Pod takim napisem wydał niejaki dr. Ditdolf broszurę, która wyszła nakładem Jerzego Reimera w Berlinie, a jest odbitką z 62 tomu „Roczników pruskich“. Nie znajdujemy w niej poglądów zupełnie dla nas nowych i pomysłów oryginalnych Prusak czystej krwi udaje przyjaciela Polski i dowodzi, „że ostatnie ustawy antypolskie są w interesie polskiej narodowości zaprowadzone, że zbliżająca się już burza wojenna musi na-